



Sygn. akt II CSK 291/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)  
SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)  
SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa Okręgowego Przedsiębiorstwa  
Geodezyjno - Kartograficznego "G." Spółki z ograniczoną  
odpowiedzialnością przeciwko "G." Usługi Geodezyjne Spółce z ograniczoną  
odpowiedzialnością o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2006 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 16 listopada 2005 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na  
rzecz strony powodowej kwotę 3.600 zł tytułem kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Z. zasądził od pozwanej Spółki na rzecz Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego G. spółka z o.o. kwotę 302.841,09 zł z odsetkami, ustalając co następuje:

Strony zawarły umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się do wykonania map geodezyjnych dla celów projektowych w terminie do 30.06.2001 r. za wynagrodzeniem w wysokości wynikającej z zakresu wykonanych prac zestawionych w załączniku do umowy. Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 7 dni od daty uregulowania płatności przez inwestora TP S.A. W razie przekroczenia terminu wykonania zleconej pracy zamawiającemu przysługiwało uprawnienie do kary umownej. Wykonawca zobowiązał się do usunięcia ewentualnych wad. Ustalono, że termin zakończenia prac został przesunięty do końca października 2001 r. W dniu 31.10.2001 r. powodowa spółka wystawiła fakturę za wykonanie prac na kwotę 402.841,09 z czego pozwana zapłaciła 100.000 zł.

Ustalono też, że pozwaną Spółkę łączyła umowa z Zakładem Usług Projektowych „P.” spółka z o.o., na podstawie której pozwana Spółka zobowiązała się do wykonania map geodezyjnych. Pozwana Spółka jako wykonawca powierzyła wykonanie tych prac powodowej Spółce jako podwykonawcy. Spółka „P.” przyjęła wykonane przez powodową Spółkę mapy na podstawie protokołu końcowego odbioru robót. Wykonane przez powodową Spółkę mapy geodezyjne umożliwiły zakończenie prac projektowych. Mapy zawierające braki były sukcesywnie uzupełniane i nadawały się do celów projektowych. Pozwana Spółka nie została obciążona żadnymi karami umownymi, jak też nie skierowano do niej żadnych roszczeń z tytułu rękojmi lub roszczeń odszkodowawczych związanych z nienależytym wykonaniem zobowiązań.

Ustalono nadto, że powodowa spółka stosowała technologię prac zgodną z normami i przepisami, za wyjątkiem pomiaru niektórych budynków. Nie występowały jednak błędy pomiarów mające wpływ na opracowane mapy dla celów projektowych.

Uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy uznał, że skoro prace zostały wykonane, a faktura końcowa została wystawiona według umówionych stawek, to roszczenie o zapłatę stało się wymagalne po wykonaniu zamówionego dzieła.

Strona pozwana nie wykazała, aby zaistniały istotne wady dzieła, inne zaś wady zostały usunięte. Oświadczenie pozwanej spółki o odstąpieniu od umowy jest bezskuteczne, a zgłoszony zarzut potrącenia jest spóźniony.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16.11.2005 r. oddalił apelację pozwanej Spółki. W szczególności Sąd ten uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, także na podstawie opinii biegłego, nie naruszyły zasady swobodnej oceny dowodów. Oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy nie jest uzasadnione, skoro nie stwierdzono wad dzieła, zaś zarzut potrącenia został skonkretyzowany dopiero w piśmie procesowym z dnia 20.09.2004 r., kiedy roszczenia z tytułu rękojmi już wygasły.

Wyrok ten zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana Spółka. Zarzuciła naruszenie następujących przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 i art. 232 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie odpowiadającym zleceniu;
- art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn odmowy wiarygodności dowodom zaoferowanym przez pozwaną;
- art. 247 k.p.c. w związku z art. 76 k.c. przez przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków i stron co do zmiany terminu wykonania spornego dzieła;
- art. 231 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez nieuzasadnienie zastosowania domniemania faktycznego.

Nadto pozwana Spółka zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. przepisów art. 564 k.c. w związku z art. 638 k.c., art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 638 k.c., art. 637 § 2 k.c., art. 483 k.c., art. 646 i 120 § 1 k.c., art. 498 k.c. i art. 562 k.c. oraz § 4 ust. 1 i § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej

i Budownictwa z dnia 21.02.1995 r. w sprawie rodzaju i zakresu opracowań geodezyjno-kartograficznych oraz czynności geodezyjnych w budownictwie (Dz.U. Nr 25, poz. 133) i Instrukcji technicznej G – 4 Pomiary sytuacyjne i wysokościowe. Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa względnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wstępnie należy zwrócić uwagę na dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, skargę kasacyjną wnosi się od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postaci wyroku, postanowienia rozstrzygającego istotę sprawy oraz postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania albo odrzucenia pozwu (wniosku). Z tego wypływa oczywisty wniosek, że skarga kasacyjna odnośnie naruszenia przepisów postępowania winna zawierać tylko zarzuty dotyczące postępowania przed sądem drugiej instancji. Po drugie, zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym nie są dopuszczalne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które bezpośrednio lub pośrednio zmierzają do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Jeśli więc oceniać zasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazanych w skardze kasacyjnej, przy zachowaniu tych reguł, to stwierdzić należy, iż znakomita większość zarzutów dotyczy ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Tak bowiem należy ocenić zarzuty naruszenia art. 227, 231, 233 § 1, 232, 278 czy art. 382 k.p.c., których uzasadnienie sprowadza się do kwestionowania postępowania sądu orzekającego merytorycznie odnośnie braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, pominięcia dowodów, podważania oceny opinii biegłego, odmowy dania wiary określonym dowodom. Tak sformułowane i uzasadnione zarzuty kolidują z treścią art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. odnośnie związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia. Z tego też względu nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego rozważania. Gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 247 k.p.c., to ewentualny zarzut naruszenia tego przepisu dotyczy sądu I instancji. Nie sposób też uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2

k.p.c., skoro uzasadnienie Sądu Apelacyjnego zawiera wszystkie niezbędne elementy ustawowe.

2. Przechodząc do rozważenia zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wstępnie zauważyć, że zgodnie z ustalonym w tym przedmiocie orzecznictwem Sądu Najwyższego przez prawo materialne w rozumieniu art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. należy rozumieć przepisy zawarte w aktach normatywnych. Takim aktem normatywnym nie jest oczywiście „Instrukcja techniczna – G – 4 Pomiary sytuacyjne i wysokościowe”. Z tego względu zarzut ten nie może być brany pod uwagę. Pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego należy natomiast odnieść do stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Istotną część tych zarzutów dotyczących naruszenia art. 564 k.c., 563 § 2 k.c. w związku z art. 638 k.c. oraz art. 637 § 2 k.c. wiąże się z problemem jakości prac wykonywanych przez powodową Spółkę, oceną prawną stwierdzonych usterek jako wad istotnych bądź nieistotnych, odpowiedzialnością z tytułu rękojmi i związanej z tą odpowiedzialnością uprawnień pozwanej Spółki w zakresie odstąpienia od umowy bądź żądania obniżenia wynagrodzenia. W związku z tymi zarzutami należy wskazać, że z dokonanych ustaleń faktycznych, które wiążą Sąd Najwyższy wynika, że pozwana Spółka nie wykazała, aby wzywała powodową Spółkę do usunięcia określonych wad w oznaczonym terminie. Prawidłowo w tym względzie sąd orzekający merytorycznie ocenił treść pism z k. 43 – 56, 61 – 63, 137 – 138, 139 – 140 podnosząc, że nie wyznaczają one terminu do usunięcia wad, wbrew zobowiązaniu z § 7 umowy. Ustalono m.in. na podstawie zeznań A. J. wiceprezesa zarządu spółki „P.”, a więc spółki, która dokonywała odbioru prac wykonanych m.in. przez powodową Spółkę, iż stwierdzone usterki map zostały usunięte, a mapy te umożliwiły zakończenie prac projektowych. Także z opinii biegłego sądowego wynikało jednoznacznie, że nie stwierdzono błędów mających wpływ na opracowaną mapę do celów projektowych. Biegły potwierdził natomiast, że mapy zawierały braki w zakresie pewnych szczegółów, które zgodnie z przepisami powinny się znaleźć na mapie dla celów projektowych, przy założeniu, że szczegóły te istniały w trakcie dokonanych pomiarów. Wskazał jednak, że ani inwestor, ani spółka P. nie zgłosiły konieczności dokonania pomiarów uzupełniających, a o tym, iż mapy sporządzone przez powodową Spółkę zawierały dostateczną ilość szczegółów

świadczy fakt, iż granicach 8 obrębów, objętym badaniem biegłego, co do których pozwana Spółka zgłosiła istnienie wad, inwestycja została zrealizowana. Należy przy tym zauważyć, że zarzuty pozwanej Spółki co do wadliwości prac wykonanych przez powodową Spółkę opierają się na swoistym domniemaniu faktycznym. Jej zdaniem, skoro stwierdzono usterki co do części wykonanych prac, to istnieje domniemanie wystąpienia wad w odniesieniu do całości prac, a tym samym biegły sądowy winien zweryfikować całość wykonanych prac. Tego poglądu nie sposób podzielić w okolicznościach sprawy z następujących względów:

Po pierwsze, strony sporu są jednostkami profesjonalnymi w zakresie usług geodezyjnych, a więc odbiór dzieła wykonanego przez pozwaną Spółkę i stwierdzenie występowania ewentualnych wad nie powinno powodować szczególnych trudności. Jeżeli w części prac stwierdzono usterki bądź wady na tyle istotne, że pozwana rozważała skorzystanie z uprawnień w ramach rękojmi, łącznie z odstąpieniem od umowy, to mogła - w razie konieczności - zlecić opracowanie opinii przez osobę trzecią. Takich działań nie podjęto, natomiast w toku procesu składa się oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a także w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia.

Po wtóre, ani inwestor, ani Spółka P., która odbierała m.in. prace wykonane przez powodową Spółkę nie zgłosiły żadnych zastrzeżeń odnośnie jakości wykonanych przez powodową Spółkę prac. Przeciwnie, wiceprezes zarządu spółka „P.” stwierdził, że wykonane przez powodową Spółkę mapy umożliwiły zakończenie prac projektowych.

Po trzecie, zastrzeżenie co do jakości prac zgłoszone przez pozwaną Spółkę zbadał biegły sądowy, który nie stwierdził błędów mających wpływ na opracowaną mapę przeznaczoną dla celów projektowych. Zasadnie przy tym nie uwzględniono wniosku o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, skoro Sąd Okręgowy określił w dniu 14.06.2004 r. termin 14 dni na zgłoszenie zastrzeżeń co do opinii biegłego pod rygorem pominięcia wniosków dowodowych, a pozwana Spółka zgłosiła wniosek w dniu 28.09.2004 r.

Reasumując stwierdzić należy, że w świetle ustalonego stanu faktycznego nie sposób uznać, aby zarzuty pozwanej Spółki odnośnie jakości prac wykonanych

przez powodową Spółkę upoważniały pozwaną do skutecznego wykorzystania uprawnień z tytułu rękojmi za wady dzieła. Nie zostało bowiem wykazane, aby spełniona została podstawowa przesłanka tej odpowiedzialności, czyli wystąpienie wad dzieła. Tym samym pozwana Spółka nie mogła się skutecznie powoływać na oświadczenie o odstąpieniu od umowy względnie żądać obniżenia wynagrodzenia, jak też zapłaty kar umownych z tytułu zaistnienia wad.

3. Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 646, 120 i 498 k.c. dot. przedstawienia do potrącenia kar umownych. Oświadczenie takie złożono w piśmie z dnia 20.09.2004 r. W sprzeciwie od nakazu zapłaty sama pozwana twierdziła, że ostatecznie mapy zostały przekazane przez powodową Spółkę w dniu 13.11.2001 r. Jeżeli tak, to sąd orzekający merytorycznie miał podstawy przyjąć, że upłynął 2-letni termin przedawnienia roszczenia z tytułu kar umownych. Późniejsze twierdzenia pozwanej odnośnie daty przekazania dzieła nie tylko pozostają w sprzeczności z datą wskazaną w sprzeciwie, lecz są także wewnętrznie sprzeczne, skoro w piśmie z dnia 20.09.2004 r. wskazuje się datę 21.01.2002 r., zaś w skardze kasacyjnej datę 10.03.2002 r. Błędny jest przy tym pogląd pozwanej jakoby miał tu zastosowanie 3 letni termin przedawnienia. Roszczenie o zapłatę kary umownej nie dotyczy przecież świadczenia okresowego. Sposób liczenia kary umownej nie zmienia charakteru prawnego tego świadczenia.

Z tych względów, skoro skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych postaw, podlegała ona oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

/tp/